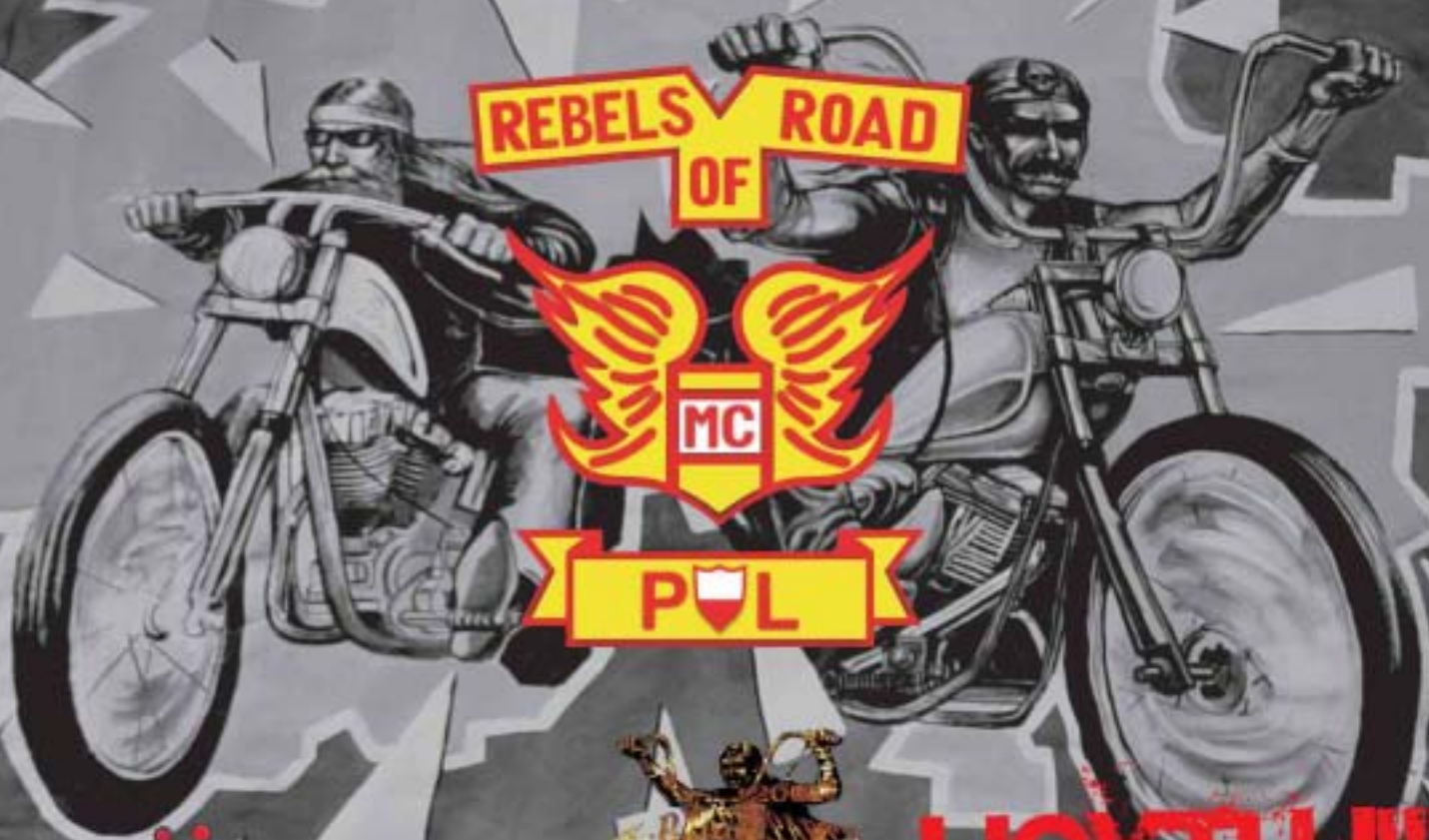


ZŁOT MOTOCYKLOWY: Borek k/Bochni 26 - 28 czerwca 2009

WWW.EASYRIDERPARTY.COM

# EASY-RIDER-PARTY

## MAGAZYN **XXIV**



**LICYTUJ!!!**

złoty znaczek złotowy



**W ŚRODKU NIESPODZIANKA!  
PEŁTA Z PRAWDZIWIE  
ROCKOWĄ JAZDĄ!**

**takt**  
music zone

**METZELER**



ALWAYS TWO WHEELS AHEAD

**ME880 MARATHON**

OPONA NR 1 NA ŚWIECIE DO MOTOCYKLI  
CHOPPER, CRUISER, CLASSIC, TOURING.



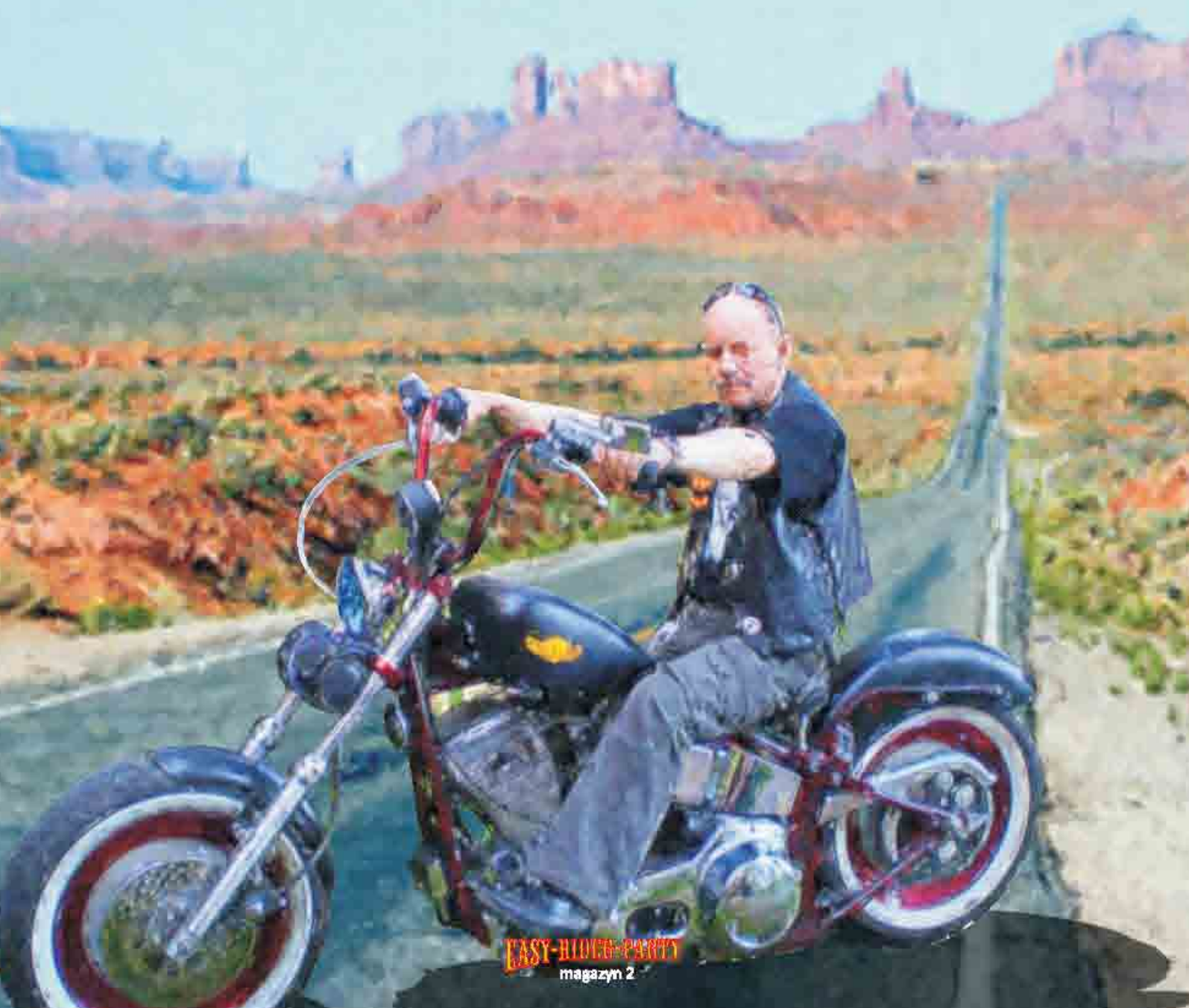
# KAJTEK

MEMBER

## REBELS OF ROAD MC

### NA NIEBIANSKIEJ AUTOSTRADZIE

30 LISTOPADA 2008 R.



EASY-HIDDEN-PARTY  
magazyn 2



# EASY-RIDER-PARTY

GPS: 50.032426, 20.525744

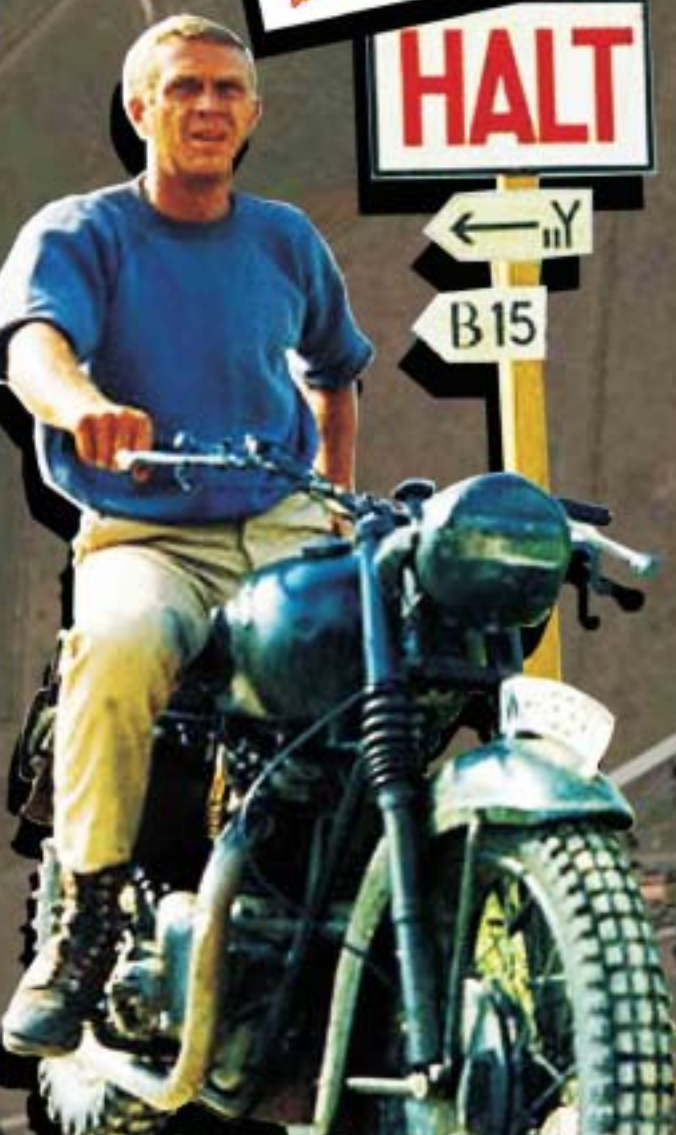
ACHTUNG  
100 m  
Schweizer Grenze

EASY-RIDER-PARTY

HALT



B15



-  domki
-  stoiska producentów
-  scena
-  parking dla samochodów
-  miejsce konkursów
-  brama główna



# EASY-RIDER-PARTY

BOREK K/BOCHNIA 26-28.06.2009



YA

## PROGRAM

PIĄTEK, 26 Czerwca 2009

od 16.00 Otwieramy bramę

od 19.00 Koncerty na żywo:

- Spoonful
- Love De Vice
- The Removal Machine
- Acid Drinkers



SOBOTA, 27 Czerwca 2009

od 08.00 Śniadanie

o 13.00 Parada do Rynku Bocheńskiego.  
Na miejscu pokazy trialu  
i palenia gumy.

od 14.30 Konkursy

od 18.00 Koncerty na żywo:

- Old Metropolitan Band
- Mississippi Blues Band
- Kukiz i Piersi
- Hendon

około 21.30 - w przerwie między koncertami -  
złotego znaczka złotowego  
dochód przeznaczony na ratowników na motocyklach

LICYTACJA!!!



EASY-RIDER-PARTY  
magazyn 4

takt  
music zone



NIEDZIELA, 28 CZERWCA 2009

NIEDZIELA, 28 Czerwca 2009

od 08.00 Śniadanie

WALRAVEN



Przez cały czas trwania zlotu można korzystać z atrakcji w postaci stoisk firmowych.

Producenci motocykli: **Harley Davidson**, **Yamaha** i **Triumph** wystawią swoje sklepy i punkty gdzie zapoznasz się z ofertą firmy, przejedziesz wybranymi modelami i skorzystasz z porad doświadczonych mechaników.

MAHA

Swoje stoisko wystawi też **SHOEI**. Dowiesz się tam wszystkiego o kaskach motocyklowych. Będziesz mógł kupić nowy albo wyregulować czy wymienić szybkę w już posiadanym.

TRIUMPH

Na stoisku **ELF** – dowiesz się wszystkiego o olejach oraz innych środkach do pielęgnacji motocykli.



METZELER



Niezwykłą ofertę przygotował **METZELER** – będziesz mógł wymienić opony nie wyjeżdżając z terenu Zlotu. Na miejscu powstanie specjalny punkt wymiany i wyważania ogumienia. Przywiozą kilkaset nowych kapci w różnych rozmiarach. Jeżeli planujesz wymianę i chcesz się upewnić, że znajdziesz coś pasującego do Twojej maszyny, złóż zapytanie przez internet – szczegóły na:  
[www.easyriderparty.com](http://www.easyriderparty.com)

nauczyć się sposobów udzielania pierwszej pomocy osobom poszkodowanym w wypadkach motocyklowych

Ponadto będziesz mógł zrobić zakupy w jednym ze stoisk oferujących odzież, akcesoria i gadżety motocyklowe,





# METZELER



## ALWAYS TWO WHEELS AHEAD

Planujesz wymianę opon w tym sezonie?

Nie masz czasu na podjechanie do serwisu?

Nie wiesz co wybrać ?

Czemu nie połączyć przyjemnego z pożytecznym ?

Dla wszystkich uczestników

### EASY-RIDER-PARTY 2009

przygotowaliśmy **SPECJALNĄ OFERTĘ!!!**

Pomyśl tylko:

przyjeżdżasz na zlot,

bawisz się,

sączysz piwko,

pląszasz i korzystasz z innych atrakcji

**a w międzyczasie**

profesjonalny serwis wymienia kapcie w Twoim żelastwie.

**I to wszystko w gwarantowanych promocyjnych cenach !!!**

Metzeler uruchomi na terenie **Easy Rider Party**

punkt wymiany ogumienia.

Będzie można dobrać oponę do każdej maszyny.

Żeby być pewny, iż odpowiednie opony będą dostępne w serwisie,  
użyj formularza [www.easyrideparty.com/form.php](http://www.easyrideparty.com/form.php) do wcześniejszego kontaktu z **Metzeler**.  
Będziesz mógł zarezerwować odpowiedni rozmiar i odpowiedź na Twoje zapytanie  
otrzymasz propozycję cenową.

Jeżeli nie jesteś pewien jaki rozmiar opon zamówić, wystarczy jak wpiszesz model i rocznik swojego motocykla.



**EASY-RIDER-PARTY**  
magazyn 6



Kto dla nas zagra?!

## ACID DRINKERS

Barmy Army



ACID DRINKERS

Zespół Acid Drinkers powstał 21 września 1986 roku z inicjatywy Tomasza "Titusa" Pukackiego (wokół, bas) oraz Roberta "Litzy" Friedricha (gitara, wokół). Do składu dołączyli Darek "Popcorn" Popowicz (gitara) oraz bębniarz Piotr "Chomik" Kuik później zastąpiony przez Macieja "Ślimaka" Starostę. W tym składzie zespół pracował nad własnymi kompozycjami - powstawały takie numery jak "Barmy Army", "Del Rocca" czy "I Mean Acid". W niecały miesiąc po utworzeniu kapeli Tytus został powołany do wojska i opuścił kolegów z zespołu na dwa lata, którzy mimo wszystko nie mieli zamiaru przerwania: Litza i Popcorn podjęli się reaktywacji zespołu Slavoy. Po pewnym czasie obydwaj dostali propozycję grania od znanych formacji: Popcorn od Wilczego Pajaka (Wolf Spider), Litza zaś od Turbo.

Po powrocie z wojska Tytus próbował reaktywować swój pierwszy zespół: Los Desperados. Próby spełzyły na niczym, a sam zainteresowany po spotkaniu z Popcornem zdecydował się na wznowienie działalności Acid Drinkers. Do zespołu doszli Litza i Ślimak. Debiut sceniczny zespołu miał miejsce we Wrocławiu na Wyspie Słodowej 26 sierpnia 1989 roku. Występ ten otworzył kapeli drzwi do kariery: wieść o nowym, świetnym zespole metalowym szybko rozszła się po Polsce. Panowie niedługo po tym dostali szansę nagrania płyty, a tym samym kontynuacji kariery. W tym składzie powstały klasyczne już dziś albumy, m.in. debiut "Are You A Rebel?", "Vile Vicious Vision" czy najśłynniejszy krążek - "Infernal Connection".

Pod koniec 1998 roku Litza zdecydował się opuścić zespół. Zastąpił go śpiewający gitarzysta, lider zespołu Guess Who, Przemysław "Perła" Wejmann. Wraz z Perłą Kwasożłopy nagrali trzy albumy: "Amazing Atomic Activity", "Broken Head" i "Acidofilia". Na początku 2003 roku Perła postanowił odejść z kapeli. Decyzja ta była wynikiem nieporozumień i odmiennych koncepcji co do przyszłości zespołu i jego muzyki.

Pod koniec 2007 roku zespół podpisał kontrakt z wytwórnią Mystic Production, aby w lipcu 2008 r. wydać nowy album zatytułowany "Verses Of Steel". W przeddzień premiery Acid Drinkers wygrało plebiscyt "Złotego Bączka" za najlepszy występ na Przystanku Woodstock w 2007 r.

30 listopada 2008, po zagrania ostatniego koncertu na trasie koncertowej Verses Of Steel Tour, umarł w Krakowie podczas snu gitarzysta zespołu Aleksander "Olass" Mendyk. Zespół kontynuuje działalność grając w 3 osobowym składzie koncert pamięci zmarłego przyjaciela 13 grudnia we Wrocławiu.

Z okazji okrągłych 20-tych urodzin, skład Kwasożłopów pozytywnie się uzupełnił. Do ekipy dołączył Yankiel - wspierający już wcześniej Acid Drinkers podczas drugiej części trasy koncertowej Verses Of Steel Tour.

### Sukcesy...

ACID DRINKERS jest do dnia dzisiejszego najlepszym i najbardziej widowiskowym zespołem thrash metalowym w Polsce. Jego popularność wyszła daleko poza scenę stricte metalową. W swojej historii KWASOŻŁOPY zagrali ponad 500 koncertów. Wiele z nich dziesiątki tysięcy fanów pamięta do dziś - wystarczy wspomnieć choćby występy podczas festiwali Jarocińskich, Metalmanii, Węgorzewa, Przystanku Woodstock czy Odjazdów. Na każdym z nich ACID byli gwiazdą pierwszej wielkości. Poprzedzali w naszym kraju występy m.in. DEEP PURPLE, MEGADETH, BRUCE'A DICKINSONA, SEPULTURY, PARADISE LOST, SLAYERA a na ich płytach wśród gości znaleźć można Edytę Bartosiewicz, Kazika Staszewskiego, Tomka Lipnickiego z Illusion, Patrycję Kosciarkiewicz i Grzegorza Skawińskiego. ACID DRINKERS są zdobywcami FRYDERYKA 1998, 2000 i 2004 w kategorii hard&heavy, a także Złotego Bączka za rok 1998 - nagrody i PR TVP w kategorii najlepszego zespołu. Ponadto zostali oni uznani za jeden z pięciu najlepszych zespołów lat 90-tych przez dziennikarzy oraz czytelników miesięcznika TYLKO ROCK (wspólnie z Hey, Kazikiem Staszewskim, Edytą Bartosiewicz i O.N.A.)

20 kwietnia odbyła się gala rozdania Fryderyków 2009. W kategorii Heavy Metal nagrodę przyznano Acid Drinkers!





## KUKIZ i PIERSI



**PAWEŁ KUKIZ**

zespół PIERSI tworzą: Paweł "Giorgio" Kukiz - śpiewak, Marek "Mały" Kryjom - multiczłowiek, chórki, instrumenty inne Zbigniew "Dziadek" Moździerski - basówka, Wojciech "Amores" Cieślak - gitara, Krzysztof "Alladyn" Imiołczyk - klawia, Marcin "Maryan" Papior - dobosz

1985 - 1992 zespół daje nieliczne koncerty w całym kraju, w tym okresie Paweł przygotowuje materiał na debiutancką płytę

1992r. - Ukazuje się debiutancka płyta zespołu "Piersi" pod takim samym tytułem, "Zehn zbliża się" wzbudza liczne kontrowersje i reakcje nie tylko w naszym kraju ale i zagranicą. "Piersi" stają się najbardziej popularnym zespołem w kraju co ciągnie za sobą serie udanych koncertów.

1993r. - Znowu zmiany z zespołu odchodzi basista Zbigniew Moździerski a jego miejsce zajmuje Ireneusz Zarzycki, do składu dołącza również gitarzysta Tomasz Żelazko i Sławomir Kopciuch również gitara, Jezioro niby gra ale nie gra. Jeszcze w składzie ze Zbigniewem Moździerskim, zespół nagrywa drugą płytę "My już są Amerykanie" w studio udziela się również Rafał Jezierski na gitarze. Płyta podobnie do pierwszej odnosi wielki sukces.

1994. - Yach Film Festiwal wideoklip do utworu "Nie samym chlebem człowiek żyje" zdobywa główną nagrodę, w tym roku ukazuje się kasetą magnetofonową będącą zapisem koncertu z 1993r w Jarocinie. Następnie wielkie święto zespołu 10-cio lecie "Piersi"-koncert organizowany w Niemodlinie gdzie zespół regularnie odbywa próby. 10-lecie zespołu okazało się mega produkcją jak na tamte czasy, wzniesiona została potężna scena stylizowana na wiejską chałupę, na scenie ustawiono stoły biesiadne przy których zaproszeni goście mogli się częstować wspaniałymi potrawami i napitkami, wśród zaproszonych gości znaleźli się Kazik, Big Cyc, Ciostekeller, Amid Drinkers, Kasia Kowalska, Skywalker, T-Love, Proletariat. W tym samym roku ukazuje się kolejna płyta "60/70" pod szyldem "Piersi&Przyjaciele", jednak płyta nie spowodowała większego wzrostu popularności zespołu. Po wydaniu płyty zespół kończy działalność.

1995r. - zespół niespodziewanie wydaje płytę "Powrót do Raju" reklamując ją jako "ucczenie rocznicy rozwiązania Piersi" Do nagrania płyty Paweł zaprasza Zbigniewa Moździerskiego - git.basowa, Wojciecha Cieślaka - gitara i Leszka Jakubowskiego - gitara. Paweł kreśli swój pierwszy w życiu film "Girl Guide" gdzie odgrywa główną rolę w filmie wykorzystane zostają piosenki z powrotu do Raju. Płyta otrzymuje status złotej płyty za 100.000 sprzedanych płyt.

1997r. - Ukazuje się nowa płyta "Raj na ziemi" z której pochodzą utwory "Całuj mnie" i "O Hela" które w niedługim czasie stają się hitami. Po sukcesie tych piosenek wzrasta zainteresowanie zespołem za oceanem. Na zaproszenie Poloni amerykańskiej zespół udaje się na swoje pierwsze amerykańskie koncerty gdzie zostaje nakręcony wideoklip do piosenki "Całuj mnie". "Raj na ziemi" okazuje się następną złotą płytą w dorobku zespołu.

2000r. - Mijają trzy lata od ostatniej płyty, zespół loguje się w studio Łabellin i zaczyna nagrywanie kolejnej płyty, jak się okaże będzie to ciężka i chyba najsmutniejsza płyta zespołu, w kwietniu dołącza nowy muzyk Krzysztof Imiołczyk grający na instrumentach klawiszowych...

jeden z najbardziej charyzmatycznych wokalistów rockowych

w Polsce, aktor filmowy (Girl guide, Poniedziałek, Wtorek), autor tekstów piosenek. Na estradzie występuje z zespołem Piersi, a koncert swoją energią i klimatem przypomina erupcję wulkanu. Kukiz znany jest z społecznego zaangażowania, nietuzinkowego zachowania, ma niesamowicie emocjonalny kontakt z publicznością, którą doprowadza do prawdziwego szaleństwa. Eksplozja rocka. W repertuarze takie hity jak Całuj mnie, O Hela, Rodzina słowem silna, Zośka, Bo tutaj jest jak jest, Miasto budzi się, O nic nie pytaj, Na falochronie, Skóra

historia:

1984r. - oficjalnie zawiązuje się zespół "Piersi" w składzie: Paweł Kukiz (Aya RL, Hak) - voc, Rafał Jezierski - git., Zbigniew Moździerski (Hak) - git.basowa, Oli (?) - perkusja

Zespół zdobywa jedną z pierwszych nagród na festiwalu muzyki rockowej w Jarocinie

1985r. - Koncert laureatów festiwalu muzyki rockowej Jarocin 84 zespół występuje w zmienionym składzie. Do zespołu dochodzą: Krzysztof Wiercigroch - perkusja, Wojciech Cieślak - gitara



# LOVE DE VICE DREAMLAND

Zespół Love De Vice rozpoczął działalność w roku 2007. Wówczas kilku przyjaciół, którzy w ciągu ostatnich kilkunastu lat występowali wspólnie w różnych konfiguracjach, połączyło siły i (jeszcze wtedy pod nazwą Playfinger) dało kilka koncertów w warszawskich klubach, przygotowując debiutancki materiał tej formacji. W lutym 2008 r. muzycy Playfinger weszli do studia DBX, aby pod okiem i uchem Jacka Melnickiego zarejestrować owoce kilkumiesięcznych poszukiwań muzycznych, a ze studia wyszli we wrześniu 2008 r. już jako Love De Vice w składzie: Ozzie – wokół, Robur – gitara, Messi – gitara, Krzychu – klawisze, RIP – bas, Kudel – perkusja (w maju 2008 roku Ozziemu zaproponowano napisanie i nagranie partii wokalnych i tekstów do gotowych już instrumentalnych wersji utworów, a w efekcie dołączenie do zespołu). W ten sposób powstało osiem utworów, które znajdują się na płycie „Dreamland” (premiera czerwiec 2009, Blackfieldmedia we współpracy z Takt Music Zone, dystrybucja Mystic Production). Nagranie płyty ostatecznie zakończono we wrześniu 2008 r., po czym Tomek Kudelski i Jacek Melnicki zmiksowali materiał, którego mastering powierzono Grzegorzowi Piwkowskiemu. Efektem tych ponadrocznych zabiegów jest płyta „Dreamland”. Album dowodzi kilku rzeczy na temat Love De Vice: po pierwsze: mamy kolejny album polskiego zespołu, wypełniony rockiem progresywnym, z jednej strony nawiązującym do twórczości Pink Floyd, King Crimson i Deep Purple, ale pokazującym jednocześnie, że muzycy Love De Vice nie przespałi ostatnich 30 lat historii rocka, gdyż w ich muzyce słychać również bardziej współczesne inspiracje, przede wszystkim Metaliką, The Cure, Soundgarden i Pearl Jam; po drugie: muzyka Love De Vice jest frapującym koktajlem stylistycznym, estetyka utworów wskazuje wyraźnie na bardzo różnorodne gusta poszczególnych członków zespołu; można też nieco żartobliwie stwierdzić, że rozbudowanie utworów (charakterystyczne dla rocka progresywnego) wyraża „świadomie chłodne” podejście zespołu do oczekiwań stacji radiowych co do długości utworów (niektóre utwory na „Dreamland” mają ponad 7 minut); po trzecie: wyraźnie widać dążenie zespołu do tego, żeby utwory znajdujące się na płycie Dreamland brzmiały świeżo i były strawne także dla odbiorcy, który nie jest obeznany z rockiem progresywnym. Partie instrumentalne mają więc tworzyć logiczną i spójną całość, wzbogacając utwory ale nie odbierając im rockowej dynamiki. Zespół, zadowolony z osiągniętego na płycie efektu, na początku 2009 r. postanowił wypróbować



LOVE DE VICE

materiał „w boju”, czego skutkiem było zgłoszenie (wówczas pobieżnie, roboczo zmiksowanej) piosenki „Once you were (a giant)” do pierwszej edycji Antyfest-u, festiwalu organizowanego przez Antyradio ku czci red. Janusza „Kosy” Kosińskiego. Efekt przerósł oczekiwania muzyków, gdyż spośród kilkuset piosenek biorących udział w konkursie festiwalowym to właśnie utwór Love De Vice osiągnął wielki finał, a zespół zagrał dwukrotnie na żywo (18 marca br. w Proximie i 31 marca br. w Hard Rock Cafe Warsaw), spotykając się z bardzo życzliwym przyjęciem. Znalezienie się przez zespół progrockowy w finale jakiegokolwiek festiwalu odnotować trzeba jako nie lada wydarzenie, zważywszy też, że w tamtej konkursowej wersji „Once you were (a giant)” trwał aż 7 minut... Plany zespołu to przede wszystkim powrót do studia DBX na początku czerwca br. na sesję drugiej płyty pod roboczym tytułem „Numaterial” (kilka nowych utworów, w tym autorskie wykonanie „When a blind man cries” Deep Purple (III)), można już było usłyszeć na koncercie w warszawskim klubie „No Mercy” 16 kwietnia br.). Zespół planuje także koncerty promujące płytę „Dreamland”.





# HENDON



HENDON

**Hendon** skład zespołu: Jarek Pisarek (voc,g), Wojtek Stefaniec (voc,g), Lucy Stefaniec (voc,perc), Mariusz Francuz (g), Sebastian Lampart (bg), Jan Gorel (dr)  
Początki grupy

sięgają 1993 r. - wówczas zrealizowany został pierwszy materiał "Hendon Rock", składzie: Szkucik, Gancarczyk, Wielebny Czerwiński, Gorel, Stefaniec. W 1995 r. zespół wznawia działalność bez Gancara i Wielebnego, z Pisarkiem na gitarze basowej zamiast Szkucika. W trakcie muzycznych poszukiwań dołącza do grupy pianista John Fender (!!!); to także moment wyężonej pracy nad własnym stylem i brzmieniem, zakorzenionym w rocku i bluesie. W 2000 r. brzmienie zespołu wzbogaca żeński chór (siostry: Lucy i Iwka Nowak). W tym składzie nagrany został drugi materiał grupy, zawierający w większości własne kompozycje. Rok 2001 to przybycie do zespołu drugiego gitarzysty - Mariusza Francuza (Josef), intensywne koncertowanie, początek współpracy z klubami motocyklowymi, czego następstwem są liczne udziały w zlotach, imprezach klubowych. Zespół czynnie wspiera też akcje charytatywne, jak m.in. WOŚP. Owocem wszystkich tych działań jest kolejny, zrealizowany w 2002 roku (z wykorzystaniem cennych sound sugestii Zbyszka Holdysa) materiał, na którym znalazły się entuzjastycznie przyjmowane przez słuchaczy utwory takie, jak: "Malerka" czy "Big Brother". Kolejne lata to wiele udanych (akustycznych i elektrycznych) koncertów, prób, intensywnej pracy i twórczych poszukiwań. Efektem był

zrealizowany (w ustabilizowanym składzie: Steven, Lucy, Josef, Jarek Pi, Johnny Fender i JanGo) na przełomie maja i czerwca 2006 roku, profesjonalny, dojrzały album zespołu - "Nonpopcolor" - z własnymi kompozycjami udziałowców Hendona, osadzony w ulubionej przez zespół, rock'n'rollowej konwencji.

W trakcie tworzenia nowego materiału, w pierwszej połowie 2008 roku, skład zespołu ulega znaczącym zmianom: z pracy w Hendon rezygnuje Jan Fender; mistrz czterostrunowego instrumentu szarpanego - Jarek Pi porzuca bas i zostaje grającym na gitarze wokalistą, wspomaganym przez znakomitych instrumentalistów i zarazem chórzystów o wspólnym nazwisku, bas natomiast przejmuje dotychczasowy akustyk, nadzieja europejskiego e-basu - Seba Lampart. Na przełomie 2008-2009 Hendon ogranicza działalność koncertową, skupiając się na pracy w sali prób i studiu nagrań. W ramach testowania nowego materiału na organizmach żywych, w czerwcu 2008 - kompozycją „Tobą oddycham” - Hendon wygrywa konkurs na piosenkę lata, co zaowocowało nawiązaniem kontaktu ze Stachursky 'm, fundatorem nagrody głównej. Rok 2009, w opinii wtajemniczonych, dobrych duchów i fanów zespołu może być całkiem ciekawy - nie pozostaje nam więc nic innego, jak bardzo serdecznie zaprosić na nasze koncerty...

... " są bardzo aktywną grupą ... Hendon wie, co chce grać. Przypuszczam, że w innych latach już dawno funkcjonowałiby jako jeden z czołowych polskich zespołów, nagrywając kolejne płyty. " ... Dziennik Zachodni, 04 kwietnia 2003, z wypowiedzi Marka Piekarczyka

... " jeśli dowiecie się gdzieś o koncercie zespołu Hendon to gorąco polecam: świetna zabawa przy klasycie bluesa i blues rocka, niezłe kompozycje własne. Po prostu warto. " ... magazyn muzyczny www.blues.pl 2002





Spoonful nieprzerwanie gra od roku 2001, jednak korzenie kapeli sięgają jeszcze zeszłego stulecia. Zafascynowani ponadczasowymi dźwiękami bluesa, energią ery rocka oraz czarnoskórym pulsem grają gdzie się da w imię nieśmiertelnego **ROCK'N'ROLLa!**





## MISSISSIPPI BLUES

Zespół "Mississippi Blues" powstał w 1991 roku z inicjatywy Marka Kędzi (harp.) i Mirosława "Mirasa" Stanisławowicza (git., voc.). Wkrótce dołączył do nich zielonogórski skrzypek Mikołaj Kraszewski. Ciekawostką jest, że pierwszy występ w tym składzie trio dało w domu publicznym kontynuując chlubne tradycje amerykańskich muzyków grających w tzw. saloonach. Zainteresowania zespołu zawsze krążyły wokół bluesa z Chicago i Deltę Mississippi. W ciągu kilkunastu lat przez zespół przewinęło się wielu muzyków z Trójmiasta i Zielonej Góry m.in. Zbigniew "Oliver" Łaski (Mietek Blues Band) czy Igor Łojko (Good Morning Blues). Obecnie u boku Mirka Stanisławowicza występuje Piotr Góra (bębny), a także Krzysztof Pomierski (bas) z Trójmiejskiej kapeli "Debesters", z którą występował u boku gwiazd tj. Ten Years After, Anna Popovic, Michael Hill & Blues Mob, czy na znaczących bluesowych festiwalach w Polsce. Gościnnie z zespołem występuje Krzysztof Przybyszewski (harp) "Mississippi Blues" może pochwalić się ok. 900 koncertami w klubach, pubach i na większych scenach w całej Polsce, a także Niemczech i Szwecji.

# Mississippi Blues





# The Removal Machine



Chociaż 3/4 składu gra ze sobą od połowy lat '90, The Removal Machine powstało w 2006 roku, tuż po koncercie zespołu The Cult w warszawskiej Proximie. Wydarzenie to odcisnęło na nas tak silne wrażenie, że w drodze powrotnej do Kalisza wiedzieliśmy już, że mamy misję do spełnienia.

Jesteśmy jedynym w Polsce zespołem grającym kawałki The Cult, tak zwanym „tribute bandem”.

Przez ostatnie lata pracowaliśmy nad solidną setlistą z wykopem, przekrojowo traktując

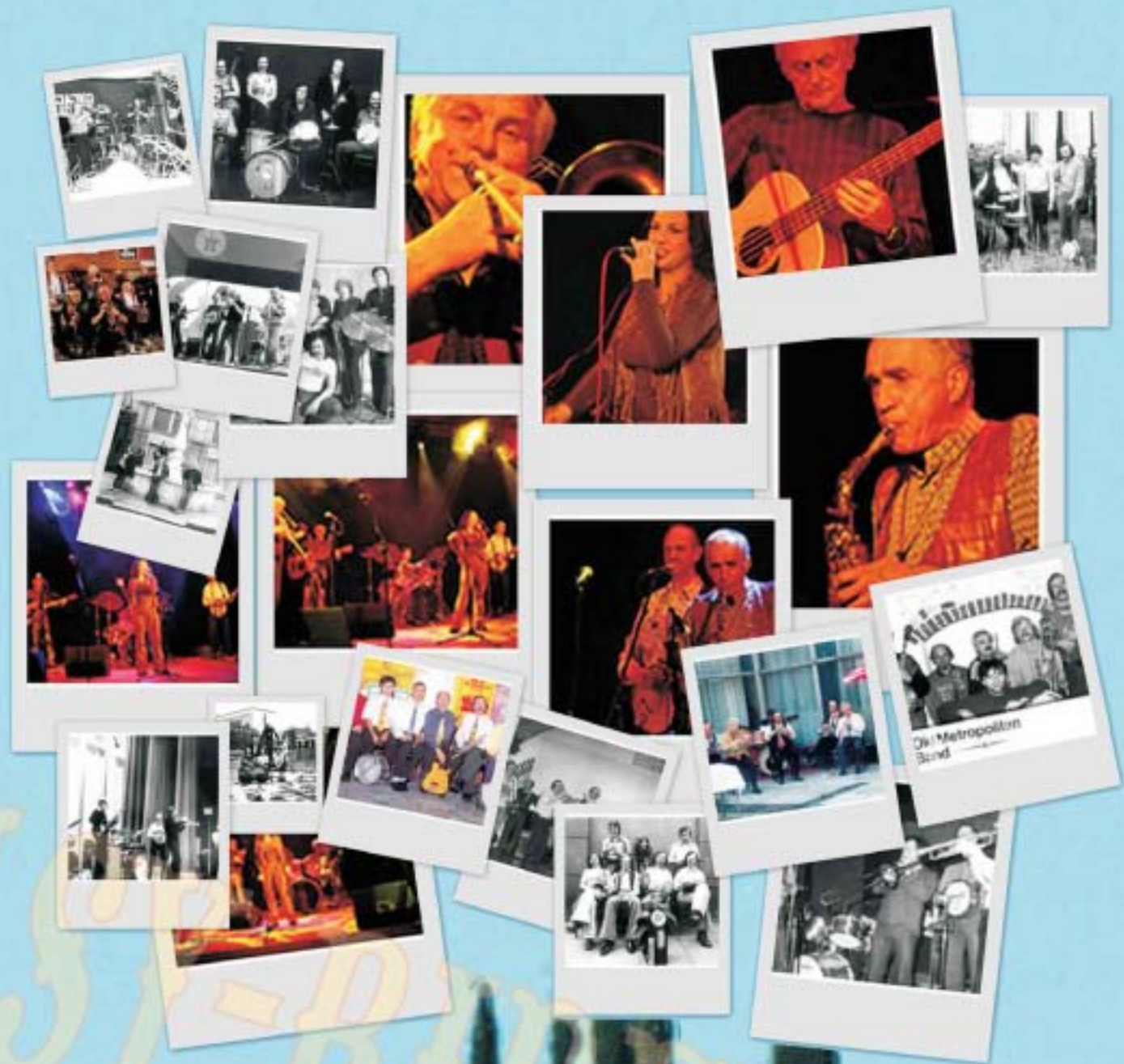
bogatą "cultową" dyskografię. Największą uwagę poświęciliśmy albumom ELECTRIC, LOVE, SONIC TEMPLE, i oczywiście najnowszemu BORN INTO THIS. Staramy się wybierać takie utwory, które najlepiej zobrazują charakter muzyki oraz całą twórczość The Cult, stawiamy jednak na własne brzmienie, wdramy autorskie teksty w języku polskim.

Podjęliśmy także próbę stworzenia własnych kompozycji.

Coraz większa liczba koncertów, nie tylko na złotach motocyklowych, ale także w muzycznych klubach, daje nadzieję, że rośnie popularność The Cult w Polsce, co było i jest naszym celem.

Najważniejsza jest jednak dobra zabawa!





# Old Metropolitan Band

Niekonwencjonalny zespół jazzowy powstały w 1968 roku. Do dzisiaj fascynuje pełną temperamentu muzyką, również poza granicami kraju. Szybko awansował do grona najbardziej ulubionych dixielandowskich formacji. Na początku lat 70 zespół wygrywał większość konkursów jazzowych.

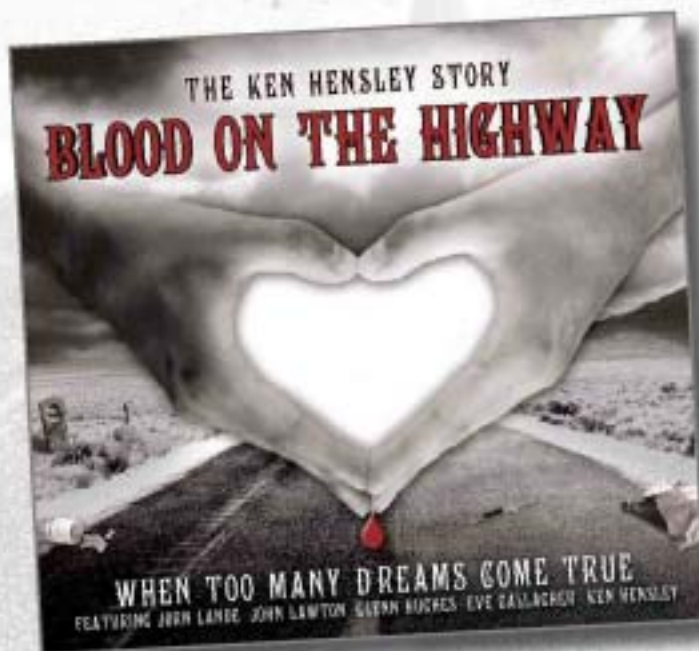
Po latach istnienia, krakowska grupa nic nie straciła ze swojej przysłowiowej witalności i tryskającego energią drive'u. Niekonwencjonalny jest też jej repertuar: od standardów jazzu tradycyjnego, poprzez znane evergreens, jak *Bel Ami*, *Midnight in Moscow*, aż po u jazzowioną przez nią wersję *Forelle F. Szuberta*. OMB tworzy muzykę inspirowaną światem, którego już nie ma. Nowoorleański klimat tradycyjnego jazzu w utworach grupy przenika się nawzajem z nutą swojską, bliską każdemu pokoleniu słuchaczy.



# THE KEN HENSLEY STORY **BLOOD ON THE HIGHWAY**

## FEATURING:

Jørn Lande, John Lawton, Glenn Hughes,  
Eve Gallagher, Ken Hensley



available at:  
[WWW.CD-LP-DVD.NET](http://WWW.CD-LP-DVD.NET)

1CD - ORDER NR.: 231688

„BLOOD ON THE HIGHWAY“ THE KEN HENSLEY STORY



REBELS OF

# EASY-RID

26-28.0

## BORERK X/B

POKOJE/CAMPING  
KONKURSY  
KONCERTY  
POKAZY

REBELS  
OF



P

INFORMACJA:  
0501 33 94 04  
NOCLEGI REZ.  
0604 43 76 55

WWW.EASYRID



ROAD MC

# ER-PARTY

06-2009

ROCK ON!

RY

GRAJA

ROAD

SPOONFUL  
THE REMOVAL MACHINE  
LOVE DE VICE  
ACID DRINKERS

OLD METROPOLITAN BAND  
MISSISSIPPI BLUES BAND  
HENDON  
KUKIZ I PIERSI

ERPARTY.COM



# kurtka legenda



## Langlitz Langlitz Langlitz

Typowy motocyklista ujeżdżający choppera lub cruisera jeździ dzisiaj w czymś co przypomina trochę oryginalną kurtkę załóg amerykańskich bombowców z czasów drugiej wojny światowej, trochę wdzianko w którym paradował Marlon Brando w kultowym filmie motocyklowym *The Wild One* z 1954 r. Tak, na marginesie, to nie każdy wie, że pojawienie się tego obrazu wywarło ogromne piętno na wizerunku motocyklistów, ewolucji ich tożsamości i stanowiło iskrę zapalną dla powstających jak grzyby po deszczu klubów motocyklowych. Paradoksalnie, ta ikona zbuntowanego amerykańskiego bika nie jeździła na Harley'u tylko Triumphie... To jednak zupełnie inna historia...

Wróćmy do kurtek: zamieszkały w Portland w Stanie Oregon, niejaki Ross Langlitz mając 17 lat stracił nogę w wypadku motocyklowym. Nie przeszkodziło mu to jednak w zdobyciu 47 tytułów mistrzowskich w wyścigach motocyklowych w latach 1938 - 1954. Kiedy zakończył sportową karierę i wrócił do swojego warsztatu produkującego rękawiczki, zaczął eksperymentować z szcikiem kurtek. Podówczas najbardziej powszechne było jeżdżenie na motocyklu w płaszczach do jazdy konnej lub kurtkach lotniczych. Langlitz szybko uznał, że są one jednak zbyt luźne, nadymają się w czasie jazdy i stanowią wątpliwą ochronę w razie wypadku. Postanowił zatem wprowadzić kilka ulepszeń: zamki błyskawiczne

w rękawach, wiatroszczelny kołnierz, pas nerkowy, główny zamek przeniesiony na bok w celu ochrony klatki piersiowej motocyklisty i zachodzące na siebie poły.

Gotowe dzieło nazwał Columbia Jacket.

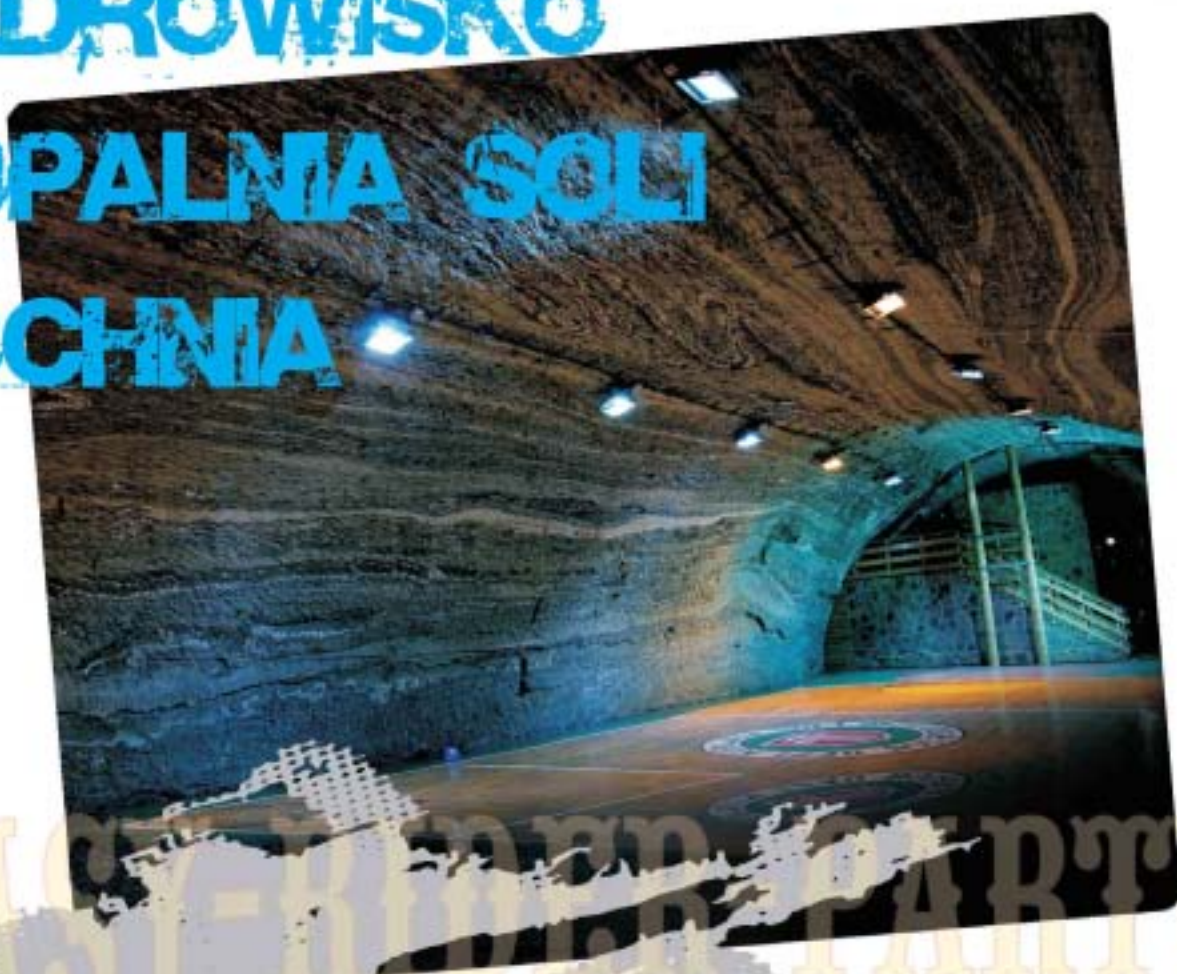
Chyba nie zdawał sobie wtedy sprawy z tego co uczynił... Wzór ten w mgnieniu oka stał się czymś więcej niż tylko odzieniem kierowców jednośladów. Stał się symbolem. Na fali burzliwie rozwijającego się ruchu motocyklowego, noszenie Columbii stanowiło swoisty manifest. Zaczęli używać go nie tylko motocykliści ale wszyscy chcący podkreślić swoją niezależność – lub chociażby tęsknotę za nią.

Prawdziwie zawrotną karierę w popkulturze zrobiła Columbia za sprawą członków punk rockowej kapeli *Ramones*. Zespół ten wypromował, zarówno wśród artystów muzycznych, jak i rockowych subkultur charakterystyczne skórzane kurtki motocyklowe, zwane od tamtej pory „ramoneskami” właśnie na cześć zespołu.

Klasyczna Columbia i spodnie Westerns z warsztatu Langlitz'a zdążyły obrosnąć wieloma mniej lub bardziej prawdopodobnymi legendami. Są wśród nich opowieści o poszkodowanych w wypadkach motocyklistach zabraniających sanitariuszom rozcinania rękawów kurtek w celu jak najmniej bolesnego uwolnienia pokiereszowanych kończyn.



# UZDROWISKO KOPALNIA SOLI BOCHNIA



## Uzdrowisko Kopalnia Soli Bochnia Sp. z o.o. – czy wiesz, że???

Uzdrowisko Kopalnia Soli Bochnia działa na rynku usług turystycznych od 1995 r.

Od początku wykorzystuje podziemia najstarszej na ziemiach polskich kopalni soli.

Obecnie Uzdrowisko działa na bazie:

- Podziemnych wyrobisk solnych, w których skład wchodzi trasa turystyczna oraz komory rekreacyjne.
- Park Archeologiczny - Osada VI Oraczy
- Hotelu Sutoris
- Centrum Rehabilitacji i Odnowy Biologicznej
- Centrum Aktywnego Wypoczynku „Borek”

1. Kopalnia w Bochni jest najstarszą kopalnią soli w Polsce, działa od 1248 roku
2. Bocheńska kopalnia soli to jeden z najstarszych, nieprzerwanie działających zakładów przemysłowych w Europie.
3. W roku 1981 kopalnia została wpisana do Krajowego Rejestru Zabytków.
4. W 2000 r. prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

nadał kopalni tytuł „Pomnika Historii”.

5. Naszą kopalnię można zwiedzić nie tylko pieszo, ale również podziemną kolejką poruszającą się pomiędzy szymbem Sutoris i Campi.
6. Tylko u nas można zagrać mecz siatkówki, piłki ręcznej czy koszykowej aż 250 metrów pod ziemią.
7. Niezwykłych wrażeń dostarczy zwiedzającym 140 metrowa zjeżdżalnia łącząca dwa poziomy kopalni: August i Sienkiewicz.
8. Najnowsza atrakcja – spływ łodzią w solnych podziemiach – w Komorze 81 znajdującej się 230 m. pod ziemią.
9. Bocheńska kopalnia została wpisana o księgi rekordów Guinnessa, jako najgłębiej położone miejsce organizacji półmaratonu. Bieg odbył się 4 marca 2004. Dokładny zapis brzmi: "The deepest half marathon race place at a depth of 212 m (695 ft) in Bochnia salt mine, Poland on 4 March 2004."
10. Nasz ośrodek to jedyne miejsce, gdzie bez wychodzenia na zewnątrz Goście hotelowi mogą skorzystać z zabiegów, lub zwiedzić średniowieczną kopalnię.
11. W 2008 roku odwiedziło nas 143,5 tys. turystów.





Tak było na  
**EASY-RIDE**  
w 200





# ER-PARTY

## 08 roku





# KOLEKCJA PIOTRA SERKA

*Od niedawna w Muzeum Inżynierii Miejskiej przy ul. Wawrzyńca 2 w Krakowie można oglądać niezwyklej ekspozycję. Kilkadziesiąt motocykli, weteranów jednej z najważniejszych imprez motocyklowych Europy sprzed lat – Rajdu Tatrzańskiego. To największy w Polsce zbiór maszyn poświęcony konkretnej tematyce. Unikatowe marki i modele o istnieniu których mogli nie słyszeć nawet zagorzali fani motocykli. Wystawa wzbogacona jest o kolekcję znaczków złotych, plakatów, zdjęć i innych pamiątek związanych z tą legendarną imprezą.*

*Większość egzemplarzy pochodzi z kolekcji Piotra Serka. Piotr, który ostatnie 15 lat spędził w Stanach Zjednoczonych, nie marnował czasu w słonecznej Kalifornii i ani na chwilę nie porzucił swojej życiowej pasji jak są motocykle. To właśnie ułamek jego kolekcji można podziwiać dziś w Muzeum Inżynierii Miejskiej.*

**Easy Rider:** Przyznam, że interesuje się motocyklami od kilkadziesiąt lat. Nie spodziewałem się, że cokolwiek w tym temacie może mnie jeszcze zaskoczyć. Myliłem się. Ta wystawa to prawdziwa rewelacja. Jak to się stało, że powstała?

**Piotr Serek:** Jej pomysł kielkował mi w głowie od dawna. Początkowo, nie spodziewałem się, że przybierze ona taką formę jak dzisiaj. Byłem jednak przekonany, że historia sportów motorowych w Polsce i żywe tradycje Rajdu Tatrzańskiego w połączeniu ze zgromadzonymi przeze mnie zbiorami, to mieszanka która musi kiedyś zaowocować. Przypadkowe spotkanie z Panią Ewą Wyką podczas oczekiwania na spóźniony samolot na Balicach i jej otwartość na nowe pomysły utorowały drogę do umieszczenia wystawy właśnie w Muzeum Inżynierii Miejskiej.

**ERP:** Możliwości wystawiennicze są jednak ograniczone a cała Twoja kolekcja liczy ponad... 200 maszyn.

**PS:** To prawda, chociaż nie ilość lecz jakość świadczy o jakości zbiorów. Miałem szczęście osiąść naprawdę unikalne eksponaty. Unikalne w skali światowej jak również bardzo ważne i ciekawe przykłady polskiej myśli technicznej. Rajd Tatrzański to jednak nie tylko motocykle ale przede wszystkim ludzie. Nie sposób tutaj przytoczyć wszystkich wybitnych postaci zaangażowanych w organizację tego unikalnego wydarzenia. Dość powiedzieć, że w swoim czasie Rajd Tatrzański był jedną trzech najważniejszych imprez motocyklowych w Europie. Możemy być z tego dumni.

Większość egzemplarzy w mojej kolekcji udało mi się pozyskać w Stanach Zjednoczonych. To tam właśnie trafiała w latach siedemdziesiątych znakomita większość produkcji z fabryk europejskich. O ile egzemplarze na Starym Kontynencie były już bardzo wyeksploatowane, o tyle te z Ameryki nosiły minimalne ślady użytkowania. Dlaczego tak się stało? Otóż w zamożnych Stanach Zjednoczonych kupowano motocykle sportowe niekoniecznie do uprawiania sportu lecz raczej do weekendowej zabawy. Niejednokrotnie po pierwszym zamostkowaniu świec, motocykl był odstawiany do garażu na długie lata. W Europie motocykle były

intensywniej użytkowane i częściej przechodziły z rąk do rąk. Rzadko kogo było stać by motocykl stał nieużywany, opartyścianę.

Kończąc temat wystawy, chciałbym powiedzieć, że podjąłem już starania utworzenia w Krakowie muzeum motocykli, gdzie mógłbym zaprezentować całą swoją kolekcję. Podejmuję już pewne kroki, które przybliżają ten projekt i czynią go całkiem realnym. Środowisko krakowskich kolekcjonerów jest bardzo silne. Gdyby udało się nam połączyć siły i zbiory, moglibyśmy stworzyć wystawę, która stała by się wydarzeniem na skalę światową i przyciągała by wiele renomowanych kolekcji zagranicznych.

**ERP:** Każda z Twoich maszyn ma na pewno swoją historię i można by o niej wiele opowiedzieć. Którą z nich uznajesz za perłę w koronie swojej kolekcji?

Oczywiście, jest taki. O motocyklu tym marzyłem od zawsze. Jednakże jest to tak rzadki model, że jego cena potrafiła odstraszyć nawet największych entuzjastów. Do zeszłego roku pozostawał wyłącznie w sferze marzeń. Wtedy to, tydzień przed moim powrotem do Polski, szczęście się do mnie uśmiechnęło, kiedy zadzwonił do mnie kolega, mówiąc: „Piotrek, przyjeżdżaj, mam coś dla Ciebie”. Był to Triumph Trophy TR5 z 1951 roku. Moim zdaniem – i nie tylko moim – jest to najpiękniejszy motocykl

terenowy kiedykolwiek wyprodukowany.

Drugi z nich to Royal Enfield 500 Big Head. Jeden z 50 wyprodukowanych egzemplarzy. Ta piękność z 1961 roku ma całkowicie aluminiowy jednocylindrowy silnik. W tym samym roku na tych motocyklach Anglicy zajęli trzy pierwsze miejsca w Rajdzie Tatrzańskim.

Nadal „poluję” na nowe motocykle. W tej chwili jestem na



*Eksponaty z wystawy*

etapie negocjacji kultowego Vincenta 1000 - chyba najbardziej nobliwej maszyny na dwóch kółkach. Był on inspiracją dla budowniczych wielu customów. Bił rekordy prędkości. Patrząc na jego zdjęcie miękną mi kolana.





Motocykle weterani Rajdu Tatrzańskiego

**ERP: Nie spędzasz, jednak większości czasu poświęcanego**

**motocyklom na ich odkurzaniu...**

PS: Bynajmniej. Większość z nich to jeżdżące egzemplarze. Na niektórych z nich nadal startuję w zawodach.

**ERP: Zawodach?**

PS: Tak. Z mojej inicjatywy i przy ogromnej pomocy i poparciu jednego z najstarszych klubów krakowskich Krakowskiego Klubu Cyklistów i Motocyklistów SMOK, wprowadzono zmiany do programu zawodów motocyklowych. W ramach eliminacji do Mistrzostw Polski w trialu powstała klasa Classic Trial. Zainteresowanie wśród publiczności starymi motocyklami jest olbrzymie. Pojawienie się na trasie weterana wzbudza niejednokrotnie większe zainteresowanie niż współczesnych maszyn.

**ERP: Jak rozpoczęła się Twoja przygoda z motocyklami?**

PS: Miałem niezwykle szczęście trafić pod skrzydła Roberta Błachuta, wielokrotnego Mistrza Polski w rajdach obserwowanych. Pod jego okiem stawiałem pierwsze kroki na motocyklu i nauczyłem się jeździć. Trudno mi dzisiaj wyobrazić sobie lepszego mentora. Mogę tylko dodać, że jest on także współautorem sukcesów Tadeusza Błazusiaka – zwycięzcy dwóch ostatnich edycji Erzberg Enduro.

**ERP: Co można by zrobić aby w Polsce w większym stopniu popularyzować sport motocyklowy, kluby motocyklowe, turystykę motocyklową?**

PS: Moim zdaniem niezbędna jest praca od podstaw nad bezpieczeństwem. Wszyscy na pewno słyszeli o określaniu motocyklistów „dawcami organów”. Młodzi chłopcy, zaraz po uzyskaniu prawa jazdy, wsiadają na maszyny, którymi nie umieją jeździć i zabijają się. Brakuje uregulowań zabraniających dosiadanania ciężkich motocykli bez pozyskania niezbędnych umiejętności. Wszędzie w Europie, przyznawanie prawa jazdy na motocykl jest stopniowane: zaczynasz od mniejszych pojemności i stopniowo zdobywając doświadczenie i umiejętności

możesz przesiąść się na cięższe maszyny. Kolejnym nieuregulowanym zagadnieniem jest jazda motocykli terenowych po piesznych szlakach górskich, parkach narodowych i innych miejscach niedozwolonych. Praktycznie nie ma wydzielonych miejsc, gdzie bezpiecznie dla siebie i innych można by jeździć w terenie. Polska jest dużym krajem i miejsc do uprawiania tego rodzaju aktywności znalazło by się wiele. Idąc dalej – do rzadkości należą szkoły jazdy i kursy doskonalenia jazdy na motocyklu.

Tych i szeregu innych problemów nie rozwiąże jakaś lokalna inicjatywa. Potrzebne jest systemowe rozwiązanie przeprowadzone na skalę całego kraju. Problemem jest, że nie ma kto tego przeprowadzić.

W Polsce – kolejny ewenement – nie ma organizacji typu ogólnokrajowego związku motocyklowego. Istniał taki przed II Wojną Światową. Po wojnie komuna zlikwidowała go wraz z prężnymi lokalnymi automobilklubami jako siedlisko reakcji. Jego majątek został przejęty przez Polski Związek Motorowy. Ta organizacja jest jednak zdominowana przez zagadnienia związane z samochodami. Tematy motocyklowe są traktowane co najwyżej po macoszemu. Dopóki nie odrodzi się niezależny Polski Związek Motocyklowy, trudno będzie liczyć, że sprawy dotyczące motocyklistów zostaną załatwione i że zostaną załatwione dobrze.

**ERP: Czy powstanie takiej organizacji miałyby szanse na poparcie środowiska motocyklowego w Polsce?**

PS: Jestem przekonany, że tak. Tak szybko jak obecnie, ilość motocykli w Polsce nie wzrastała chyba nigdy w historii. Motocyklami coraz częściej jeżdżą ludzie, którzy mają coś do powiedzenia. Myślę, że poniekąd jest to taki znak czasów w których żyjemy. Pośpiech i stres powodują skłonność do ucieczki. Ludzie w poszukiwaniu remedium na komplikujące się życie powracają do prostych rozwiązań. Jednym z nich jest motocykl. Prosty, czysty,



Triumph Trophy TR5

spokojny, wyrazisty, kojący. Nie wiem czy wiesz, ale w Stanach badano kiedyś statystyki na temat samobójstw. Z wyników badań wynika, że grupy zawodowe o najwyższej liczbie osób targających się na swoje życie to stomatolodzy i ginekolodzy. Szczerze mówiąc nie jestem ani jednym ani drugim i nie do końca mogę zrozumieć ich motyw. Na szczęście nie grozi nam raczej niedobór przedstawicieli tych profesji. Przodują oni również innych statystykach - osób jeżdżących na motocyklach. Czyż potrzeba lepszego dowodu na zbawienny wpływ dwóch kółek na stan naszego ducha?

Dobry sklep z akcesoriami motocyklowymi w Krakowie, przy ul. Rejtana 12



**LARSSON**  
P O L S K A









## CHOPPER

# PLEX

## CRUISER

PLEX – Akcesoria motocyklowe do motocykli typu Chopper i Cruiser.

1-go kwietnia na warszawskim Bemowie, nastąpiło otwarcie pierwszego salonu motocyklowego w Polsce, oferującego akcesoria tylko do motocykli typu CHOPPER i CRUISER. PLEX oferuje akcesoria chromowane i skórzane zarówno do motocykli oraz dla ich właścicieli. Oferta chromowana obejmuje: manetki, podnóżki, filtry, gmoie, bagażniki, oparcia, kierownice, osłony na chłodnice, nakładki, listwy ozdobne, a także akcesoria typu zegarki i termometry oraz pełne oświetlenie. Dla motocyklistów: kaski, gogle, kurtki i spodnie skórzane i materiałowe, chusty, rękawice i buty. Dodatkowo PLEX oferuje skórzane sakwy, kufry, piórniki oraz kleszonki.

PLEX to akcesoria do motocykli typu Chopper i Cruiser, najbardziej cenionych producentów na świecie. Chopper oraz Cruiser to motocykle, których właściciele tak jak i ich producenci przywiązują szczególną wagę do ich wyglądu. PLEX powstał po to, aby pomóc pasjonatom takich maszyn, wyposażać motocykle w doskonałe akcesoria chromowane renomowanych firm amerykańskich. Dodatkowo w naszej ofercie znajduje się szeroki wybór kasków, gogli, odzieży skórzanej, obuwia, sakw oraz kufrów polskich producentów. Dlaczego PLEX jest konkurencyjny? Ponieważ wszystkie części z katalogu elektronicznego, dostępnego na [www.motor-plex.com](http://www.motor-plex.com), znajdują się w salonie warszawskim PLEXa, dostępne w ciągu 24h na terenie całej Polski. Skróciliśmy maksymalnie standardowy czas oczekiwania na produkty firm amerykańskich po to, aby zaspokoić potrzeby naszych Klientów jak najszybciej. Otwierając Salon sprzedaży w Warszawie daliśmy możliwość

obejrzenia wszystkich naszych akcesoriów na żywo. Każdy produkt jest wyeksponowany w taki sposób, aby jego przyszły właściciel mógł go dotknąć, obejrzeć, a nawet przymierzyć do swojego motocykla na parkingu znajdującym się zaraz obok naszego Salonu.

Zapraszamy do załogowania się na stronie [www.motor-plex.com](http://www.motor-plex.com) oraz zapoznania z pełną ofertą PLEXowych akcesoriów, która z pewnością będzie się szybko rozrastała. Rozumiemy styl jaki reprezentują amatorzy Chopperów i Cruiserów. Wiemy, że jest to Wasz sposób na życie. Doceniamy to i chcemy uczestniczyć w jego tworzeniu i realizacji.

W ramach tegorocznego sezonu motocyklowego PLEX przygotował dla swoich Klientów niespodziankę. Każdy kto stanie się Klientem PLEXa, niezależnie od produktu jaki zakupi, otrzyma prezent niespodziankę, która z pewnością przyda się każdemu motocyklistcie podczas nadchodzącego sezonu.

Zapraszamy serdecznie!!!

Pozdrawiamy!

Załoga PLEX

Adres salonu w Warszawie:

PLEX – Akcesoria motocyklowe  
ul. Powstańców Śląskich 124, lok. 49

01-466 Warszawa

Tel./fax: 22 634 17 49

[www.motor-plex.com](http://www.motor-plex.com)





Fabryka Odzieży i Akcesoriów Motocyklowych  
Chełmek ul. Mieszka I 4a

[www.kmdrp.pl](http://www.kmdrp.pl)

tel. (033) 8 461 345, (033) 8 463 128  
e-mail: [biuro@dudziaki.pl](mailto:biuro@dudziaki.pl)

Firma KULT MOTOR DRP oferuje szeroka gamę akcesoriów motocyklowych, którą tworzymy w oparciu o różnorodność, oryginalność i komfort. Nasze sakwy, kufry oraz galanteria motocyklowa wykonane są z najwyższej jakości skór. Profesjonalizm i doskonała orientacja najnowszych trendach pozwalają nam na stały rozwój i kreatywne podejście w realizowaniu gustów naszych klientów.

**Z nikogo nie zdzieramy skóry** - ceny stawiamy adekwatnie do jakości i czasu jaki poświęcamy produktowi.

**Na własnej skórze poznaliśmy** - przez wieloletnie doświadczenie- czym jest sztuka tworzenia akcesoriów motocyklowych.

**Wychodzimy ze skóry,** dokładając starań by zadowolić naszych klientów.

**Zaś gęsia skórka** - wywołana stresem gdy zaczyna się sezon - rozpala w nas chęć do pracy.



[www.kmdrp.pl](http://www.kmdrp.pl)

**NEW-RIDER-PARTY**  
magazyn 28



# R2 - WAŻNE TO CO JEST WAŻNE

Budzisz się rano, za oknem pada wiosennie - letni deszcz, senny poranek taki akurat, żeby spać długo i smacznie, w tym dniu motocyklem nie wyjedziesz, ale po kolejnym przebudzeniu dociera do Ciebie, że przecież mnóstwo spraw czeka, bo stało się, bo jesteś dorosły.

Żyjemy w czasach przebudzowanej świadomości, natłoku informacji mediów, telefonów, komórek, smsów, memesów, gadu - gadu, internetu, nie wspomnę o poczcie zwykłej i wizytach akwizytorów dóbr materialnych.

Spać się chce, ty przytłoczony tym, że spraw tyle, że samo się nie zrobi, że entropia czeka tylko na twój przejaw rezygnacji i grzech zaniedbania.

Wtedy to gdy energii wydatek starasz się zoptymalizować zaczynasz się zastanawiać co ważnym jest, co priorytetem, co ziarnem, a co plewami.

Dla tych co motocyklami wolność świata przemierzać potrafią ważnym jest by nań wsiąść, umysł od natłoku bodźców koncentracją jazdy uwolnić, bieg natłoku myśli wyłączyć.

Jedziesz przed siebie sprawy załatwiać, po coś lub tak zwyczajnie żeby jechać po prostu, bo jazda na motocyklu dla tych, którzy jeżdżą, immanentną jest.

I jadąc zdajesz sobie sprawę, że ta jazda analogią realnego życia jest - ty decydujesz, coś zrobisz lub czegoś nie zrobisz, jak czas dany ci wykorzystasz, cel jaki osiągniesz.

Zespół ratowników medycznych programu pilotażowego Fundacji R2 - Ratownik na motocyklach BMW RT 1150 Ambulans i BMW RT 1200 Ambulans z Krakowa.

Projekt pilotażowy R2 ruszył na ulicach Krakowa jako miejskim motocykl ratownictwa drogowego w porozumieniu z pogotowiem

ratunkowym. Motocyklista prowadzący BMW RT 1150 Ambulans to ratownik medyczny mający za zadanie dotrzeć przez zakorkowane ulice śródmieścia ciasnego Krakowa do wypadków, a w szczególności wszędzie tam, gdzie czas dojazdu jest tak istotny dla pacjenta z zatrzymaną akcją serca.

Motocykl w tym wypadku to możliwość sprawnego i szybkiego przecięcia się przez zakorkowane miasto, to narzędzie w wyścigu z czasem, tak ważnym dla ofiary wypadku, to narzędzie „kupowania czasu” dla poszkodowanego.

Większość z nas nie zdaje sobie sprawy, że w przypadku wypadku lub zdarzenia, w wyniku którego uległa zatrzymaniu akcja serca, poszkodowany ma tylko do pięciu minut czasu by akcją serca z powrotem przywrócić lub rozpocząć jego masaż.

Po tym czasie nie dotleniony organizm i mózg człowieka ulegają nieodwracalnym zmianom. Dlatego tak ważne jest „kupowanie czasu” używając sprawnych środków transportu, w tym przypadku motocykla ratunkowego, używając odpowiednich środków łączności i wyposażenia medycznego.

To złote pierwsze pięć minut i złota pierwsza godzina, w trakcie których udzielisz pomocy, uratujesz człowieka, kiedy możesz „kupić czas”.

Motocykle ratunkowe projektu R2 to specjalnie dla celów ratunkowych zbudowany motocykle BMW RT 1150 Ambulans i BMW RT 1200 Ambulans z 2008 roku, stabilny motocykl dysponujący olbrzymią mocą oraz zintegrowanym centralnym systemem ABS, wyposażony w defibrylator, tlen, niezbędne środki medyczne, a także interkom środków łączności pogotowia ratunkowego i nawigacji.

A co najważniejsze dosiadanym przez człowieka z pasją czyli ratownika sprawnego w obydwu rzemiosłach; finezji sprawniej jazdy na motocyklu i kunsztu pomocy medycznej.

A także etosu człowieka realnie wiedzącego, iż ważne jest to co jest ważne. To pierwsza zasada Hipokratesa „Primum Non Nocere” - Po pierwsze! Nie szkodzić.

Jeśli ich zobaczycie na światłach spieszących do akcji, proszę zrobić miejsce na drodze i dla naszego motocykla, bo dobry ratownik to żywy ratownik. A tylko taki pomoc nieść może!



## LICYTACJA!!!

"W sobotę ok 21.30 będziemy licytować jedyny, unikatowy złoty znaczek złotowy !!!  
Wylicytowaną kwotę przeznaczymy na wsparcie ratowników na motocyklach z fundacji "R2"

Więcej na [www.rkwadrat.pl](http://www.rkwadrat.pl)  
[www.ulouisa.com](http://www.ulouisa.com) /klub podróżnika



# wawel®

## NAS KRZEPI CZEKOLADA

**Czekolada** – coś między przekąską a magią. Wygodna forma tabliczki, duża zawartość energii, niewiele cukru, ale za to sporo teobrominy czynią z czekolady dobrego towarzysza każdej podróży.

Zawarta w czekoladzie energia pochodzi głównie z ziarna kakaowego najważniejszego składnika czekolady. Ten podstawowy surowiec pochodzi z Ameryki Południowej, choć obecnie jego najpopularniejsze i najsmaczniejsze gatunki uprawia się w Afryce.

Pierwszą postacią czekolady był napój *chocoatl* (gorzka woda). Pomimo, że robiony tylko z bardzo gorzkich ziaren kakaowca oraz wody nie mógł być smaczny, to od początku istnienia (jakieś 3 tysiące lat temu) uważany był za napój bogów i królów. Aztekowie traktowali go jako źródło mądrości i energii. Był afrodyzjakiem, posyłano go w orszakach zaręczynowych prosząc o rękę narzeczonej. Montezuma wierzył że czekoladowy napój „(jest) boskim napojem, który zwiększa wytrzymałość i zwalcza zmęczenie. Naczynie tego cennego napoju pozwala człowiekowi chodzić cały dzień bez jedzenia.” I wypijał napój przed wizytą w haremie.

Same ziarna długo, nawet w czasach Kolumba, służyły jako środek płatniczy ze względu na ich wartość.

Do Europy czekolada dotarła także w formie napoju, ale szybko zaczęto mieszać ją z cukrem, a potem z mlekiem, zagęszczając. Obecna forma tabliczki podzielonej na mniejsze kostki okazała się najbardziej wygodną formą, szczególnie przydatną w podróży.

Przez stulecia czekoladzie przypisywano właściwości lecznicze i stosowano ją jako lek, czemu sprzyjała wysoka cena i gorzki smak produktu.

Współcześnie skłoniło to naukowców do zweryfikowania tych informacji i wiele z nich zostało naukowo potwierdzonych.

Czekolada zawiera energię, przeciętnie 510 do 600 kcal w 100g. To mniej więcej tyle, co solidna kolacja.

Zawiera cukier a węglowodany to podstawowe źródło energii dla organizmu człowieka, zwłaszcza dla mózgu, teobrominę – substancja pobudzająca, podnosi nastój, ma właściwości przeciwkaszlowe, flawonoidy – mają właściwości antyoksydacyjne, zmniejszają ryzyko cukrzycy, zawału serca i wylewu.

Szwajcarscy naukowcy dowodzą, że w dwie godziny po zjedzeniu 40g gorzkiej czekolady obserwowana jest znacząca poprawa przepływu krwi.

Czekolada zawiera szereg substancji chemicznych, chroniących organizm przed rakiem, chorobami serca, pobudzających układ nerwowy. Antyoksydanty neutralizują wolne rodniki i spowalniają proces starzenia się komórek skóry, poprawiają czujność i koncentrację.

Natomiast eksperyment amerykańskich naukowców wykazał, że osoby, które zjadły kawałek czekolady lepiej zapamiętywały słowa i bodźce wzrokowe. Ich czas reakcji był szybszy, niż u osób którym podano wyrób czekoladopodobny, a więc dobrze przekąsić kostkę czekolady prowadząc dłuższy motocykl czy samochód.

Czekolada wprawia nas w dobry nastrój i łagodzi niepokój. A to dzięki wzrostowi wydzielanych endorfin, zwanych popularnie hormonem szczęścia oraz serotoniną.

Dla wielu czekolada jest po prostu świetnym sposobem na poprawienie sobie humoru.

Poza tym jeszcze mikroelementy jak magnez - wspomaga przewodnictwo komórek nerwowych i procesy trawienne, żelazo – niezbędny czynnik przy produkcji czerwonych krwinek rozprzeczających tlen po organizmie, cynk i selen – podnoszą poziom endorfin i obniżają poziom stresu i nieco witamin B6, B2, A, E, B3, B12, kwas foliowy.

Czekolada jest dobra na wszystko. Najważniejsze, by sięgając po kostkę czekolady gorzkiej przez chwilę skupić się na pozytywnych właściwościach tej przekąski a na pewno zechcemy powrócić do tego smaku jeszcze raz i raz jeszcze.

więcej na [www.wawel.com.pl](http://www.wawel.com.pl)





A vintage advertisement for A. Piasecki chocolate. The central figure is a woman with blonde, curly hair, wearing a red one-piece swimsuit with a white waistband and black shorts. She is standing on a small rug, looking towards the right. Surrounding her are four rectangular panels, each depicting a man engaged in a different activity: climbing a steep rock face, playing soccer on a field, riding a motorcycle on a path, and playing tennis on a court. The entire advertisement is framed by a blue border.

NAS KRZEPI  
CZEKOLADA

*A. Piasecki S.A.*  
KRAKÓW.





Tatooo  
co będzie na  
objad







**METZELER**



**ALWAYS TWO WHEELS AHEAD**